

ROK ŚW. STANISŁAWA

Nowy Biskup polskiego pochodzenia w Paranie

(Dokończenie ze strony 1)

W roku obecnym mia dziesięć lat od śmierci męczennika św. Stanisława biskupa krakowskiego; śmierć, którą ponosił na Skalce w Krakowie w dniu 11 kwietnia 1079 roku z rąk króla polskiego Bolesława Śmiałego, św. Stanisław uroczył się na terenie obecnej diecezji tarnowskiej, we wsi Szczepanow, położonej między Bochnią a Tarnowem. Jest on patronem całej Polski, ale w szczególny sposób patronuje Metropoli krakowskiej i diecezji tarnowskiej. Stąd też diecezja tarnowska, w niedzielę 7 maja 1978 roku oddała hołd swemu świętemu Rodakowi przez specjalne uroczystości, rozpoczynające tak zwany "Rok św. Stanisława", który zakończony zostanie pielgrzymką diecezji tarnowskiej na Skalkę w Krakowie, w maju 1979 roku, kiedy Kraków wraz z wiernymi całej Polski uczci swojego wielkiego Pasterza.

Na uroczystości majowej, w Szczepanowie przed kościołem parafialnym, w miejscu gdzie przed wiekami stał dom rodzinny św. Stanisława, wzniesiono ołtarz polowy. Z katedry wawelskiej przywieziono relikwie głowy Męczennika. Ks. Bp. Jerzy Ablewicz, ordynariusz diecezji tarnowskiej, powitał patników i odczytał list do świętej pamięci Ojca świętego Pawła VI do diecezjan tarnowskich z okazji rozpoczęcia roku jubileuszowego.

W związku z uroczystością przygotowano dwie wystawy wypulkiujące postać tego wielkiego świętego. W skład wystaw wchodziły zdjęcia, napisy, publikacje o świętym oraz pokazy sztuki polskiej z okolic Tarnowa.

W Krakowie rok rocznicę w niedzielę po 8 maja urządzana jest historyczna procesja z relikwiami św. Stanisława z katedry wawelskiej na Skalkę, do kościoła św. Michała, miejsca męczenniczej śmierci Stanisława.

Dnia 14 maja 1978 roku w Krakowie na głos dzwonu Zygmunta ruszyła procesja. Na Skalce zbudowano ołtarz polowy, przy którym kilku biskupów koncelebrowało uroczystą Mszę świętą. Kazanie okolicznościowe wygłosił Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Polski. Po Mszy św. procesja powróciła na Wawel.

Zakończenie obchodów jubileuszowych będzie miało miejsce w maju 1979 roku — na Wawelu i na Skalce.

"Rok 1079 przyjęty jest przez wszystkie źródła jako data śmierci. W którym jednak miesiącu lub dniu śmierć nastąpiła, nie wiadomo na pewno. Bo jakkolwiek dzień 11 kwietnia podany jest w Kościele, to w rzeczywistości, wierząc o śmierci, jednak bulla kanonizacyjna (1253) oznaczając 8 maja na obchód św. Ławry, twierdzi że właśnie to był dzień, w którym umarł męczennik św. Stanisław". (Kanonizacja św. Stanisława", Ks. Lisowski, str. 144).

Operując się na powyższym cytacie rozumiemy dlaczego obchód święta był w dniu 11 kwietnia albo 8 maja. W Polsce zawsze obchodzili i nadal obchodzą dzień 8 maja jako uroczystość głównego patrona Polski, św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Rok św. Stanisława trwa od maja 1978 do maja 1979 roku. Skoro w dniu 8 maja w kalendarzu ogólnym

Kościół wypadła Objawienie św. Michała Archanioła, kalendarz roku Polską wznaczył 7 maja jako dzień św. Stanisława.

W roku 1969 dokonano reformy Kalendarza Rzymskiego. Jako regulę przysięgnięto dzień obchodu świętego na dzień bliższy dacie śmierci. Operując się na notatce z Kalendarza Kapituły krakowskiej, przysięgnięto dzień św. Stanisława na 11 kwietnia.

Jak niepowina jest data śmierci św. Stanisława, również niepowina są szczegóły jego życia. Fragmentaryczne szczegóły zyciopisane XIII wieku uzupełniają istniejące wówczas zwiastania.

Więksław i Bogna Szczepanowscy byli to zamożni małżonkowie rycerskiego stanu. Własnym kosztem wybudowali we wsi Szczepanow kościół św. Magdaleny. Przez trzydzieści swego żywota ofiarował Bogu. Wreszcie po długich latach czekania, Bóg dał im synka, którego nazwał Stanisławem, ufając że dane pachole wyrosnie na cnotliwego i stanie się sławą dla Boga i Kościoła.

Chłopiec otrzymał bardzo staranne wychowanie w domu rodzinnym. Próżny, zdolności, przyswiał wszystkim poboznością, obyczajnością, powściągliwością w mowie i przyzwyczajoną w zachowaniu.

Skończywszy nauki w Gnieźnie (a może w Krakowie) i w Paryżu, światłowili młodzień wrócił do Polski, rozdał majątek ubogim i w roku 1060 przyjął święcenia kapłana. W tym samym kapłanie i wnet mianował go kanonikiem katedry krakowskiej. Był on także przez krótki czas proboszczem w Zembocinie. Stanisław jako kapłan gorliwie pomagał biskupowi, zdobywając sobie miłość i zaufanie diecezjan. Ks. Biskup Lambert umarł 25 listopada 1071 roku. Następnego roku Stanisław Szczepanowski został biskupem diecezji krakowskiej witanym entuzjastycznie przez Polaków a szczególnie przez Krakowian.

Wysokie wykształcenie i gorliwość o sprawy Boga przyczyniły się, że został biskupem Krakowa w 1072 roku. Na tym stanowisku otaczał szczególną opieką chorych, ubogich; budował kościoły i kaplice; odwiedzał wszystkie zakątki swej rozległej diecezji, kąpiąc występki a zaszczepiając cnotę. Takto biskup był pastorem i wujkiem, nieustraszonem obrońcą spraw Bożych i kościelnych. Dużo się modlił, prowadził życie umiarkowane, skrupelne. Na jej ubogich nie zatykał uszu; ucieszonych, którzy znikąd nie mieli pomocy, ratował z rąk gwałtowników; wdowy, nieletnich i sieroty utrzymywał za jałmużną. Bardzo troskliwe rzadził porządkom swoich Kościołów. Tak obojętnym wobec kościelnych, gorliwie pragnął czystości u służ Kościoła, a zwłaszcza u kapłanów i swym przykładem zachęcał do światłobliwego życia.

(c. d. n.) — ("Ave Maria")

PODSŁUCHANE...

JESZCZE O ŚWIECONE W TOW. T. KOŚCIUSZKO

Świeconka to jedna z najpiękniejszych starych polskich tradycji ludowo-kościelnych. Utrzymywana jest również poza granicami, wśród niektórych rodzin, a szczególnie w Towarzystwach.

Dnia 21 kwietnia odbyła się ona w Towarzystwie im. T. Kościuszki, przy licznych udziałach członków i zaproszonych gości. Prezes D. Zygmunta Śleskiego przedmował i wyrażając jednocześnie zadowolenie z obecności biskupa, podkreślał znaczenie duchowo-religijno-społeczne tego obchodu dla rodzin polskich. Po nim zabrał głos ks. Józef Zajac, który, przed poświęceniem tradycyjnych potraw, powiedział, jak to się mówi, stoły się uginają, również zaznaczył, jakże przynosi ludziom ten obrządek religijno-gastronomiczny, co się tyczy jedności i przyjaźni w łonie Polonii.

Nie brakło na stole niczego, ani też w żaden sposób nie zdołano dać rady obfitości potraw. Nie tylko obfitość, ale i smak i organizatorzy przyszykowali wszystkiej jakości dla zjednoczenia Polonii. Po zaspokojeniu apetytu, obecni członkowie Chóru św. Ceylii, przy kościele św. Stanisława, który obchodził niedawno 50-lecie założenia, z udziałem chórzystów Polskiej Grupy Folkloru, zapiewali kilka koled i popularnych polskich pieśni, wśród nich "Gorali, czyż ci nie żal?".

Po resztych okłaskach, rozweselona brać śpiewała nadal na sali, w czym pomagali z werwą wyrobieni, ale improwizowani śpiewacy. Atmosfera stała się naderzycząją wesołą, miłą, polską, emocjonalną, przypominającą czwoliwkoś swoista, uśmieszono przedwojenne dobre lata, kiedy to duch polski był żywy we wszystkich polskich Towarzystwach. W miesście, naszej stolicy i w innych, wszędzie gdzie był dom polski. Gdzie polscy uczyli i pracowali wychodzący umieli zabawić się i utrzymać piękne tradycje opuszczonej "dla chleba" ukojonej Ojczyzny.

Uroczono przy okazji jubileusz ks. Zajaca — 40-lecie kapłaństwa, śpiewając mu Sto lat i wręczając mu od Tow. Kościuski pamiątkowy upominek. Na zakończenie, rozochoceni goście, jak jedna wielka zbratana rodzina, wzięli się do polek i walców. Ba! przeczynać się do wczesnej godziny niedzielnej.

Świeconka była faktycznie udana, niezwykle udana. Zastępowo na specjalne wyróżnienie rozważnym, wysłinnym śpiewak p. Ryszard Baiduk, który z popularnym "Furmanem" w zespołe polskiej grupy folkloru. Dla obu niezamordowanych amfitorionów, prezesa Tow. Zygmunta Śleskiego i prezesa Paraskiej Grupy Folkloru, p. Tadeusza Ostrowskiego, nasze entuzjastyczne gratulacje i serdeczne podziękowanie za uprzejme zaproszenie.

KRONIKA RIO DE JANEIRO

Tadeusz Kruł

OBJEKTY DOWÓDZTWA I-SZEJ ARMII

Prezes SPK, kol. Janusz Pawelkiewicz został zaproszony na dzień 20 kwietnia br. na uroczystość objęcia dowództwa I-szej Armii przez generała broni Gentil Marcões Filho. Zaproszenia rozesłał odchodzący dowódca — gen. broni José Pinto de Araujo. Na ceremonii był także nasz wraz z małżonką został przedstawiony nowemu dowódcy. Uroczystość odbyła się w salach pałacu Duque de Caxias, o godz. 20.30. Obecni byli wszyscy wyżsi dowódcy wraz z małżonkami, poza tym — reprezentanci dyplomacji, władz stanowych, miejskich, władz duchownych, oraz Stowarzyszenia Kombatantów Amilkańskich. Po ceremonii przekazano dowódcy I-ej Armii miłą męczenniczą elegancją "kottel". Cieszą nas, że Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK) jest szanowane przez władze tak wojskowe jak i cywilne tego kraju i przedstawiciele nasi nigdy nie są pomijani w zaproszeniach na wszystkie ważne uroczystości i ceremonie.

M. K.

Godzina Polska w radio "Colombo" odbędzie się dnia 12 (w sobotę) o godzinie 16.

ŚWIECONE

W dniu 22 kwietnia br., w niedzielę, w Towarzystwie Dobroczynności "Polonia" miało miejsce doroczne "Świecone" dla członków Towarzystwa, ich rodzin, oraz zaproszonych gości. Stoł zastawiony tradycyjnymi potrawami wielkanocnymi poświęcił proboszcz Polskiej Parafii Personalnej ks. Paweł Piotrowski z parafii św. Zofii Wysokojskiej. Wspaniale kulinarne przygotowanie stołu należał się serdeczne dzięki naszym panom. Frekwencja członków i gości była bardzo duża, tak że prawie, prawie brakowało miejsca. Po tym obfitym śniadaniu Zarząd Towarzystwa przedstawił obecny sytuację i przedstawił, prosząc jednocześnie o projekty w celu rozbudowy kościoła, oraz ofiarowania konkretnego programu dalszej owocnej pracy.

M. K.

LIST DO REDAKCJI

Pan Stefan Kotecki, zamieszkały w Sant'Ana (Mun. Cruz Machado), w swym liście do Redakcji omawia zbóżne skutki Misji św. które tam się odbyły z końcem marca i początkiem kwietnia br. Misji tych udzielała misjonarska grupa mianowana z polecenia księży z dyrektorem ks. Wawrzynem Biernackim CM, na czele. Wielec budujące procesje poranne, światła i praktyczne konferencje w rafaian różnego wieku, odwiedzanie domów z figurą Matki Boskiej, gremialne uczestniczenie w Sakramentach św. pieknie, zwrępnie śpiewy liturgiczne — wszystko to przyczyniło się do rozbudzenia i pogłębienia życia religijnego w tamtejszej parafii, klerowi i ogólniejsze życia religijnego ks. prob. Daniela Niemca. Szczególnie wzruszającą była procesja na miejscowy cmentarz i podniesienie żarłania misjonarzy, po polsku i portugalsku. Jak na ekranie przysuwali się w pamięci i wyobraźni obecnych twarze ojców, ności. Jednym słowem — Misja św. były głębiokim przeżyciem dla tamtejszych parafian. Misjonarzem należy się serdeczne Bóg za ich ich wysiłki i pracę nad zbawieniem dusz ludzkich!

Warto przypomnieć również, jak powstała siedziba Centralnego Związku Polskiego (CZP), obecnie Stowarzyszenia Dobroczynności-Kulturalnej w Kurytybie.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego miała miejsce w niedzielę 17 marca 1935 r. o godz. 3-ciej po południu. Udział w niej wzięli przedstawiciele władz państwowych i polskich. Konsul Generalny R. P. dr Czesław Kulkowski w polskiej części przemówienia, mówił się tysięcy złotych złożonych z prawdziwie "dwóch ofierze polskiej emigracji w Brazylji". W portugalskiej części przemówienia Konsul podkreślił, iż "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gmachu złożyli się dwie wole, dwa starania — Kolumi Polkiej w Brazylji ty. Wysokiego Rządu i naturalnieżna w polskiej emigracji w Brazylji, w tym celu, w społeczeństwie polskiej, które wspaniały pak pod budowę i spochodźcom, co jest rzeczą godną uwagi w chwili, gdy my jedyna ani druga strona nie rozporządza pomocą ani wiarę. Widać, że Rząd Paraski jak i społeczeństwo kowie zrodzeni, które w znaczeniu Kolonii Polkiej, które obywateli brazyljskich, na ziemi brazyljskiej, wychowanymi patra pogodzą wrodzoną i naturalną miłość do Brazylji z sentymentem oddzielenym z polskim, i że "na budowę tego gm

ALEKSANDER POREMBINSKI

Spowiedź narkomana

4) Także piecziolowicie przechowywałam nasze legitymacje studenckie, zresztą fałszowane. Pobieraliśmy do 150 rupli za wypraczenie tego ekwipunku.

Jesienią tego roku Nepalczyk zdecydował wyrzucić ze swego kraju wszystkich cudzoziemców, którzy nie potrafili dowiedzieć się, pracują i zarabiają przynajmniej jeden dolar dziennie. Kiedy policja wpadła do pokoju hotelowego, w którym miałem zażyć heroinę pożyczoną od jednego przyjaciela, oświadczyłem że jestem tu, bo przyjaciel ten mnie okradł ze wszystkiego. Właściciel hotelu poświadczył, że ja tam nie mieszkam. Jak ostatnia kanalia zdradziłem moich przyjaciół żeby być wolny. Wolny — aby dalej brać zastrzyki i za heroiny.

W tym czasie wszyscy byliśmy już na granicy szaleństwa. Widziałem się rozprawiającego bardzo wymownie, do nikogo, z wymachiwaniem szerokiemi ciemnymi rękawami mojej szaty, które nagle przekształcały się w molch oczach w straszliwe niepotopce.

Nancy zmuszała mnie do uporczywych walk z jakimś wymaginowanymi ptaszakami, które — jak twierdziła — chcą wydłobać jej oczy. Znow Noemie w swoich halucynacyjnych mieszaniach mnie ze swym zleniawionym ojcem i mnie atakowała... Richard znow głosił, że jest sadną, rodzą świętego, i zmuszał mnie do całowania jego stóp.

A kiedy miał kryzys — wpadał mi w karkowita apatię. Zaden z nas nie ważył więcej jak 35 kilo, bo naszym pożywieniem codziennym była tylko garść czarnego ryżu. W milczeniu i brudzie żyliśmy jak zwierzęta. Straszne sweźnia skóry zmuszały nas do chodzenia nago. Ale kupowaliśmy heroinę! Jako że już nie potrafiliśmy odnaleźć żył — wbiłaliśmy igłę w jakiegokolwiek miejsce, po dłuższej ku uprzedzeniu — co było ostatnim i instynktownym gestem higieny. Richard, Nancy i Noemie wbiłali igłę w twarz, co czyniło ich polleki pełnymi ran i napuchniętymi tak bardzo, że nie można ich było rozpoznać. Zawsze tego unikalem, bo mimo wszystko chciałem być rozpoznawalny. I z tej samej przyczyny odmawiałem zawsze gdy ktoś chciał kupić mój paszport.

Aby otworzyć mi oczy na to, w co zostałem już przekształcony, trzeba było straszliwego wstrząsu. I wydarzył się on pewnego popołudnia w październiku. Richard już od dwóch dni ani nie pisał ani nie jadł. Robił zastrzyki mechanicznie, przygotowując najbardziej szalone mieszanki. Kiedy z koleją szukałem naszej kolektywnej strzykawki — stała zawsze na środku pokoju, w szklance z wodą... znalazłem ją obok siedzącego bez ruchu Richarda, na podłodze Traclem Richarda w ramię — opadł na podłogę całym ciałem. Potrząsnąłem go i krzyknąłem... Był martwy. Prawdopodobnie zabił go pęcherzyk powietrza w igle strzykawki, który dostał się do żyły. Nie miał sił nawet na całkowite napalenie strzykawki.

Kiedy się ścieniliśmy — wyniosłem jego zwłoki. Nie ważył więcej niż dziecko. Jak tchórz porucziłem go na chodniku, daleko od naszego mieszkania. Chciałem zostawić przy nim jego dokumenty, lecz nie miał już ich. Sprzedał je dawno.

Wróciłem do pokoju. Myśl, że zwłoki Richarda zostaną spalone, wywołała we mnie stan paniki. Rano następnego dnia instykt zamożowawczy kazał mi stać uciekać. Wyśzedłem drząc całą. Zawiązywałem to kł zdecydowałem się udawać warlata, nawet gdybym miał dostać się do wzięcia. Nie miałem już nic do stracenia. Już zaczynałem cierpieć na straszliwe konwulsje. Konsulat francuski już dawniej poinformował nepalską policję, że jest w posiadaniu próby moich rodziców o oszukanie mnie w Katmandu. Teraz gdy policja mnie zatrzymała na ulicy i rozpatrzyła moje osobiste dokumenty — powiadomiła konsulat. Umieszczono mnie w szpitalu do czasu, gdy będę mógł być wysłany do Francji, do rodziny. Mot rodziców, których ja w swej dawnej obłąkności przeklinałem, teraz zebrałi wszystkie swoje grosze na opłacenie mojej powrotnej podróży do Paryża.

Trzeba było jeszcze dwóch lat na to — bym wrócił do normalności. W Paryżu miałem szczęście pozostawać w opiece lekarza wyrozumiałego, który uniknął w moim leczeniu jakiegokolwiek rycyosy o charakterze kary. W dwa miesiące po pierwszej kuracji spotkałem znajomego z klaszenia pełną marhuany — i znow zacząłem palić. Zaczęło się wszystko na nowo. Lecz tym razem miałem już przyjaciół, którzy zawieźli mnie do szpitala.

Kuracja teraz była dłuższa, lecz gdy się zakończyła — miałem już nowych przyjaciół. Wszyscy byli eks-narkomanami. Przeszli piekło i zostali uleczeni, aczkolwiek w różnych jeszcze stadiach kuracji. Kto miał więcej silnej woli — pomagał tym, którzy jej mieli mniej. Poznałem psychiatrę, doradcę naszej grupy, i on przekonał mnie że natóg narkomanii jest zawsze symptomem neurozy. I że muszę koniecznie poddać się psychanalizie. I to właśnie wyleczyło mnie całkowicie.

Nancy i Noemie także uzyskały pomoc. Kiedy zostałem zatrzymany — dałem policji adres naszej rudery. Poszli tam i znaleźli je. Po odbyciu kuracji Noemie wróciła do swego życia normalnego i dziś kończy kurs pielęgnarek. Lecz Nancy, mimo biedna i delikatna Nancy, wróciła do narkotyko, mimo kilkakrotnego leczenia w szpitalach.

Znikła gdzieś, nie wiem co się z nią dzieje. Bolesnie jest wspominać tak straszliwe doświadczenia jak te moje. Lecz choć by moja historia stała się znana. Być może odsunie kogoś — być może także zbyt pewnego siebie tak jak ja — od tej wstrętnej i zupełnie pewnej drogi do śmierci.

Tym apelem kończy się spowiedź dawnego studenta prawa z Nanterre, osoby autentycznej, o faktach jego podróży do "Raju" który okazał się piekłem.

OD REDAKCJI: Prosimy naszych Szan. Czytelników o dalszą współpracę w formie nadsyłania drobnych wiadomości czy informacji, by korespondencja z terenów polonijnych były zawsze obfite i ciekawe.

KOMUTATOR — AUTOMAT

Ważnym problemem jest znajomość temperatury takich ogromnych budowli żelazobetonowych, jak na przykład zapory hydroenergetyczne. Na podstawie analizy rozkładu temperatury wewnątrz konstrukcji można przewidzieć pojawienie się szczytnych napięć, czy też innych zjawisk grozących katastrofą. W celu ciągłej rejestracji temperatur instaluje się w korpach zapor setki czujników. Informacje przesłane rejestrowane wprowadzane są zwykle na pulpiti w dyspozytorni. Jednak śledzenie wskazań wszystkich czujników jest często ponad siły jednego człowieka. W związku z tym zaczęto pracować nad specjalnym programem. Zgodnie z nim, automat kolejno, bez udziału człowieka, kontroluje poszczególne czujniki. Dane zapisywane są przez dalekopis, następnie tłumaczone na język komputerowy i na koniec analizowane przez komputer. Człowiekowi pozostaje tylko odczytywanie w dowolnym momencie gotowych wyników analiz rozkładu temperatury w korpuse zapory.

Wiadomości Sportowe

◆ W Polskiej Lidze (w ekstra klasie) zanotowano następujące wyniki: Legia Warszawa - Polonia Bytom 3:0, Ruch Chorzów - ŁKS Łódź 6:0, Śląsk Wrocław - Odra Opole 1:0, Arka Gdynia - Zagłębie Sosnowiec 0:0, Szombierki Bytom - Gwardia Warszawa 1:0, Lech Poznań - Pogoń Szczecin 0:0, Stal Mielec - Wisła Kraków 2:1, Widzew Łódź - GKS Katowice 3:0, W tabeli prowadzi Ruch przed Legią.

◆ W pucharze "Libertadores de America" zwyciężyli 5 grup ty. Guarani, Peñarol, Palestino, Olimpia i Independiente plus Boca Juniors — mistrz z ubiegłego roku — podzieleni zostali na dwie grupy: 1) Boca Juniors Independiente i Peñarol, 2) Guarani, Palestino i Olimpia. Zwycięzcy tych grup rozegrają finał.

◆ Mistrzostwa Świata Juniów w piłce nożnej odbędą się w dniach 23 sierpnia do 7 września br. w Japonii. W grupie B polscy juniorzy rozegrają mecze z Indonezją, Jugosławią i Argentyną.

◆ W mistrzostwach świata w hokeju, który odbywają się w Moskwie, padły następujące wyniki: grupa A Rosja - Polska 2:0, Szwecja - RFN 7:3, grupa B Czechosłowacja - Finlandia 2:0, Kanada - USA 6:3.

◆ W meczach międzypaństwowych Niemcy Wschodnie zwyciężyły Polskę 2:1, Szwajcarię 2:0, RFN osiągnął remis z Turcją 0:0, zaś Jugosławia odniosła zwycięstwo nad Cyprzem 3:0. Polska zwyciężyła Holandię 2:0.

◆ Turniej szachowy w Montrealu (Kanada) zgromadził dziesięciu najlepszych mistrzów szachowych. W dotychczasowych grach prowadzi mistrz świata - Rosjanin Anatolij Karpow, na drugim miejscu znaleźli się Michał Tal (Rosjanin) oraz Lajos Portisz (Węgier).

◆ Mecz w podnoszeniu ciężarów juniörów odbył się w Siedlecach w którym Polska pokonała Węgry 7:3. Podczas meczu Jacek Gutowski ustanowił rekord Polski juniörów uzyskując 120,5 kg.

◆ W nowojorskim Cosmosie bliższy brazylijski piłkarz Marinho, który podczas meczu z Fort Lauderdale Strikers zdobył 3 bramki, dzięki czemu Cosmos wygrał 3:2. Na skutek tej porażki Strikers skontraktował znanego piłkarza niemieckiego Gerd Mueller za 350 tys. dolarów.

◆ W święto FIFA rozegrany zostanie w Bernie (Szwajcaria) ciekawy mecz między Argentyną i Holandią dnia 22 maja br. Jedenastka Argentyny wystąpi w tym samym składzie w jakim wygrała mistrzostwa świata Mundial 78 w Buenos Aires.

◆ Słynny obrońca argentyński Tarantini, który grał przez 10 lat w angielskim Birmingham, został zakupiony przez argentyński klub Tallers (Cordoba) za 500 tysięcy dolarów. Tymczasem 35-letni bramkarz RFN - Sepp Maier pozostaje nadal tytułowym bramkarzem jedenastki niemieckiej.

◆ Klub riocki Flamengo zdobył tytuł mistrza tamtejszej ligi osiągając równocześnie rekord tej ligi — 44 meczów wygranych lub remisowych. Trenerem Flamengo jest Claudio Coutinho.

◆ Grand Prix Hiszpanii wygrał francuski kierowca Depailler, przed Reutemann (Argentynczyk) i Mario Andretti (USA). Brazylijscy wścigowcy Fittipaldi i Piquet znaleźli się w końcówce klasyfikacji.

ISLANDZCY ZYJA NAJDUŻEJ

Spśród 4.124 mld ludzi żyjących na świecie, 57 procent żyje w Azji, ale największą eksplozję zaludnienia ma obecnie Afryka. Wynika to z opublikowanego Rocznika Demograficznego za rok 1977 (objętości 1.024 str.), wydane przez Centrum Nauk o Ziemi przy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Krajem wykazującym obecnie najniższy wskaźnik urodzeń jest Federalna Republika Niemiec, gdzie na 1.000 mieszkańców przypada statystycznie 9,5 urodzeń. Za RFN znajduje się Luksemburg — 11,3 urodzeń, Austria — 11,3, Szwajcaria — 11,5, Szwecja — 11,6. W dalszej kolejności następują: NRD — 13,3, Francja — 14,0, USA — 14,7.

Największy "dziewiczobom" notuje się w Nigerii i Zambii, gdzie na 1.000 mieszkańców przypadają 52 urodzenia, następnie Malawi i Togo po 51 urodzeń oraz Mali i Liberia po 50.

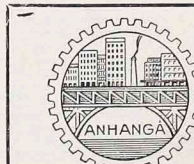
Dwানাście procent ludności świata mieszka w Europie, dziesięć procent w Afryce, osiem procent w Ameryce Łacińskiej. Związek Sowiecki zamieszkuje sześć procent, i Ameryka Północna jest odczyną poniżej sześciu procent ludności.

Islandzcy zaskakują największą zwrotnością. Kobiety w tym kraju żyją przeciętnie 79,2 lata, a mężczyźni 73 lata. Natomiast w krajach afrykańskich przeciętny wiek waha się w granicach ok. 50 lat. Wreszcie na kontynencie amerykańskim i europejskim wraz ze Związkiem Sowieckim wiek obywatela dochodzi do przeciętnej 60 lat. ("Ostatnie Wiadomości")

FLOTY KRAJÓW BEZ PORTÓW

Spśród 26 krajów nie posiadających własnych wybrzeży morskich, 8 posiada jednak własne floty morskie. Oczywiście tylko handlowe, a nie wojenne.

Krajami tymi są: Szwajcaria — 24 statki; Paragwaj — 23 statki; Węgry — 19 statków; Czechosłowacja — 14 statków; Austria — 12 statków; oraz Boliwia, Zambja i Uganda — po 1 statku. Flota czechosłowacka operuje się głównie na porcie szwajcarskim.



Resp. Técnico: Eng. Civl
JULIUS ALBERTO JANKOSZ
Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395
Fone: (0412) 23-6641

MÓWI SIĘ PO POLSKU!
CURITIBA — PARANA

EMPRESA LAPEANA LTDA.
TRANSPORTES COLETIVOS
AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA SEDE: Estação Rodod-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201
AGÊNCIA Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANA

RZECZY CIEKAWIE I PRAWDZIWE

KTO, GDZIE, ILE ZARABIA

Międzynarodowa Organizacja Pracy ogłosiła dane o tym ile godzin trzeba pracować w różnych krajach aby kupić kilo wołowiny, lub kilo chleba, cukru, czy tuzin jaj. Kraje za danej kurtyny, wydając się oplakanych zarobków swych podanych, nie nadawali danych. Oto niektóre pozycje z wykazu Międz. Org. Pracy:

By kupić kilo wołowiny robotnik w Szwajcarii musi pracować 1,5 godzin; w Holandii — do 3 godzin; w Austrii — 6 godzin. W Pakistanie za 8-godzinną pracę robotnik ma możliwość zakupu kilograma wołowiny; w Botswanie zaś 13 godzin.

W Australii kilo mięsa wołowego można kupić za zarobek, uzyskany w ciągu pół godziny; w Wenezueli i Urugwaju — za niecałe 2 godziny.

Rafinowany cukier jest luksusem w Birmie, gdzie na zakupienie kilograma wydatkować trzeba zarobek za 13 godzin pracy. Robotnik meksykański może nabyć kg cukru za 10 minut pracy. W Australii i Kanadzie piekarz czy stolarz może za zarobek, uzyskany w ciągu godziny, kupić ponad 10 kg cukru.

W Bitytanie, Kongo, Grecji, Meksyku, Portugalii, Wenezueli i Zambii oraz w szeregu innych państw, robotnik musi pracować co najmniej 3 godziny, by zarobić na kg masła. Natomiast w Australii i Nowej Zelandii odpowiednio sume uzyskuje już po 30 minutach pracy. W Austrii, Izraelu, Belgii, Islandii, Włoszech, Szwajcarii i W. Brytanii kierowca ciężarówki musi pracować 1 - 2 godzin by zarobić na kilogram masła.

Kierowcy ciężarówek w Botswanie, Grecji i Rumunii muszą przepracować 40 minut na kupno kg cukru. W Austrii, Holandii i Szwajcarii trzeba siedzieć za kierownicą nie więcej, niż 15 minut na zakupienie tej samej ilości ryżu. W Indiach gdzie ryż jest jednym z podstawowych artykułów żywnościowych kierowcy muszą pracować przez dwie godziny czy nawet więcej, by nabyć kilogram ryżu.

NOWY DOWÓDCA NATO W EUROPIE

Prezydent Carter mianował gen. Bernarda Rogera nowym dowódcą sił zbrojnych USA i NATO w Europie. Nastąpi on gen. Halga, który pozostał na tym stanowisku do 1 czerwca br. Gen. Halg był jednym z doradców Nixona w czasie afery Watergate. Uważa się, że Halg będzie kandydował w wyborach prezydenckich w roku 1980 z ramienia republikańców.

Dowodzący sił zbrojnych USA i NATO w Europie gen. Rogers uważany jest za wojskowego intelektualistę, niezangażowanego politycznie.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 22-7347
FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 691 Fones: 24-5374
FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 23-4091

Chmieł zagraniczny — Garnki i patelnie z Polski — Nasiona polskie i cebuli na rok 1979 — Garnki emaliowane — Churrasqueiras — Swidry i aparaty z Polski — Maszyny do ciecía wioos rezne i elektryczne i artykuły fryzjerskie — Maszyny do mięsa 3, 10, 22, 32 i części Aparaty do lutowania rezne i elektryczne — Zyletki zagraniczne — Obęgi budowlane — Pompy wodne i elektryczne — Konewki do polewania — Drut kolczasty — Maszyny do makaronu — Litry termiczne — 100 cygar Cr\$ 120,00 — Zapalniki do Cr\$ 14,00 — Karty do gry do Cr\$ 12,00 i plastikowe. Naprawa aparatów do golenia — Tytoń krajowy — 60 gatunków — Karty wrocławskie i Cuias — Bombas para chimarrão — Kamienie do ostrzenia — 40 gatunków — Nawozy — Artykuły owadobójcze — Wagi z tacerami i stalowymi piorami — Pompy do natryskiwania warzyw — Liguinhos reguladores — Artykuły żelniczne — Lampki — Baterijki — Naprawa — Ostrzenie — Korki zagraniczne — Bractanga.
A LIBERTY
FLORECKI
Kurtyba — Saldanha Marinho, 148

SOCIEDADE TÉCNICA DE ENGENHARIA
Anhangá, Ltda.
Resp. Técnico: Eng. Civl
JULIUS ALBERTO JANKOSZ
Alameda D.ª Júlia da Costa, 387/395
Fone: (0412) 23-6641
MÓWI SIĘ PO POLSKU!
CURITIBA — PARANA

EMPRESA LAPEANA LTDA.
TRANSPORTES COLETIVOS
AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA SEDE: Estação Rodod-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201
AGÊNCIA Estar
MÓWI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004
CURITIBA — PARANA

TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ

PROFESOR WILCZUR

98) — Jest pani w błędzie. Przecież nic nie wiemy o istnieniu naszego organizmu, o istnieniu naszych organów póki nie złączym się nam przypominać przy pomocy bólów. Wtedy człowiek, jak powiada mędrzec Pański, patrzy w siebie. A patrzenie w siebie, to właśnie refleksja. Podejrzewam, że Budda zapatrzonej we własny pepek, musiał cierpieć na niestrawność, na co zresztą wskazuje wyraźnie zdjęcie jego brzucha. W ogóle, ludzie zbyt mało uwagi zwracają na łączność spraw duchowych z procesem trawienia. Freud łączy wszystko ze sprawami pociowymi. Niech pani mu zrobi konkurencję i zwróci uwagę ludzkości na żołądek. Wówczas może się okazać, że cierpienia Młodego Wertera powstają pod wpływem dyspepsji, na jaką w owym czasie cierpiał pan Goethe, że "Smutno mi Boże" zrodziło się nie z nostalgii, lecz z nadmiaru makaronów w żołądku pana Słowackiego. Tak, ilustrissima, więc uwagi skierować należy na jamę brzuszną. Kto wie, jakby wyglądał dziś świat, gdyby Napoleonowi przed bitwą pod Waterloo nie dano jajecznicę z sześciu jajek. Kto wie, co by się stało z potęgą Anglii, gdyby Filippek hiszpański nie cierpiał na nadkwasność żołądka.

— Kto wie — żartobliwie podchwyciła Lucja — jakby wyglądał pan Cyprian Jemiot, gdyby jego żołądek nie pochłaniał takich ilości alkoholu.

Wzruszył ramionami:
— Zaraz to pani powiem.
— Słucham.

— Wyglądałaby jak jakaś bardzo sztywna rzecz, opięta w tuzurek, ubrana w buty o tekturowych podszewkach i trzymająca rączki grzecznie złożone na własnym popiersiu, a głowę na poduszce z siana. Mówiąc krócej, byłby to normalny standardowy trup, zielony w czterech deskach trumny. Zgadza pani. Istotnie, alkohol ma wielki wpływ na kwestie pozostawiania przy życiu osobnika zwanego Cyprianem Jemiotem. To jest jedyny płyn, który się krystalizuje w ten sposób, że przez jego pryzmat można jeszcze jako tako oglądać parszywą rzeczywistość dnia codziennego, twarze i pyski hotoły zamieszkującej ten glob i słońce, które bezmyślnie żywi na nim tak wiele niepotrzebnych stworów.

Lucja powiedziała poważnie:
— Może właśnie dlatego rzeczywistość wydaje się panu parszywa, że spogląda pan na nią przez pryzmat butelki.

— Droga pani. Są dwa rodzaje butelek, pełne i puste. A ja umiem porównywać. I upewniam panią, że przez pełną świat zupełnie inaczej wygląda, niż przez pustą.

— I nie przyszło panu na myśl, że można patrzeć na świat nie używając żadnego "pryzmatu"? Uśmiechnął się pogardliwie:

— Owszem. Były kiedyś takie czasy. Miałem kiedyś taki okres w życiu, który nazwałbym dzisiaj okresem cielecym. Byłem wówczas tak straszliwie głupi, że dziś trudno mi uwierzyć, trudno mi ogarnąć rozmiar mojej ówczesnej głupoty.

— Obawiam się, że pan głupotą nazywa idealizm.

— Ależ cóż znowu — zaprotestował Jemiot. — Idealizm nie jest głupotą. To jest ostateczne zidoczenie.

Lucja spojrzała nań z niedowierzaniem i machnęła ręką:

— Nie wierzę. Powiem panu, że nie wierzę w ten pański cynizm. To jest maska, którą zakrywa się pan przed samym sobą.

— Zgadza pani madame — odpowiedział z powagą. — Naprawdę to ja jestem cherubinem, który chowa anielski puch swoich skrzydeł pod kamizelką. Dlatego właśnie nie kąpię się, by się nie zdemaskować.

— Nie przekona mnie pan żarcikami. Intuicje nie zawodzi mi w takich wypadkach. W głębi duszy pozostał pan takim człowiekiem, jakim był wtedy.

— Kiedy? — zapytał podejrzliwie. Zawahała się:

— No, za czasów swojej młodości. Za tych czasów, kiedy był pan, jak pan mówi, głupi.

(c. d. n.)

- Polonia Zagraniczna -

W. BRYTANIA:

TERLECKI O WYSPIANSKIM

Dobrych i ciekawych odczytów nie mamy znów tak wiele na naszym emigracyjnym terenie. Sprawy naszej spuścizny literackiej zaczyna ustępować miejsca łatwemu do strawienia lekturom, tzw. "wspomnieniom" — czasem oczywiście bardzo wartościowym — budzącym zainteresowanie głównie ze względu na smak znajomości w nich plotek. Tymczasem warto nie tylko przypomnieć sobie, ale dowiedzieć się rzeczy nieznanych jeszcze i nowych a dotyczących naszych największych pisarzy.

Okazją do tego był odczyt profesora Tymona Terleckiego (pierwszy od jego powrotu ze Stanów Zjednoczonych) w Instytucie Polskim i Muzeum Imienia gen. W. Sikorskiego, pt. "Stanisław Wyspiański i tzw. Wielka Reforma Teatralna". A wszystkich nas w tej chwili obchodzi właśnie teatr, nasz własny teatr!

("Dziennik Polski")

WŁOCHY:

POLSKI RZEźBIARZ WE WŁOSZECH

W Carrarze, w Alpach Apuńskich, gdzie Michał Aniol wydobywał marmur na swe rzeźby i gdzie znajduje się świątynia centrum wydobycia i przetadunku marmuru, od dziesięciu lat mieszka i pracuje Tadeusz Koper, rzeźbiarz polski od czterdziestu lat przebywający poza Krajem.

Był on uczniem Xawerego Dunikowskiego w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W latach wojny przeniósł się do Wielkiej Brytanii, gdzie brał udział w kilku wystawach. Zdobył liczne wyróżnienia — m. in. pierwszą nagrodę na wystawie Sztuki Allied Exhibition, London 1942. Z czasem artysta zmienił styl swoich prac. W jego dziełach stopniowo zniknął bezpośredni związek z kształtami świata widzianego — zaczęły powstawać kompozycje z form geometrycznych. W 1967 roku otrzymał pierwszą nagrodę na międzynarodowym 5 Biennale Città di Carrara.

W. BRYTANIA:

SPOTKANIE ZESPOŁU SPÓŁ. KULT SPK Z PRZEZESAMI KÓŁ REJ. LONDYN

Odkryło się w POSK-u spotkanie z przezesami Kół rejonu Londyn w celu uzgodnienia akcji "Miesiąca Książki Polskiej". Spotkanie otworzył sekretarz Rejonu, B. Grzybowski, a następnie prezes Zespołu, N. Stencel, mówił o celach i założeniach Komitetu, który rozpocznie wkrótce akcję na rzecz książki i czytelnictwa polskiego na obczyźnie. Mówca zaproponował podjęcie akcji, która ma trwać rok i która obejmie wszystkie 12 Rejonów, w tym że każdy rejon poświęci miesiąc na te akcje. W Londynie zostało w lutym zwołane zebranie publiczne, na którym omówiono wszystkie sprawy dotyczące czytelnictwa i młodzieży w ramach akcji upowszechnienia książki polskiej.

W ciekawej dyskusji po przemówieniu N. Stencela, zabierał głos: p. Baranowska, pik Raczek, panowie Brzeski, Bem, Jabłoński, Muraszkowski, Krassowski, Dunikowski, Grzybowski i Rowiński. Ogólnie podkreślano potrzebę książek pisanych językiem prostym, łatwiejszym dla młodych, mniej wspominkarstwa, więcej belestryki.

W podsumowaniu, N. Stencel stwierdził, że zagadnienie kultury winno być rozszerzone i obejmować utrzymanie ducha polskiego na obczyźnie.

Na zakończenie obrad p. Grzybowski odczytał wiersz Kornela Makuszyńskiego z 1931, którego pierwsza zwrotka brzmiała:

"Sto razy wolałem, gadałem bez końca
Kiedym się — rozszalał — na ambone wspiął:
Że dom w którym jest ksiązka, jest przybytkiem słońca,
A dom w którym jej nie ma to czarny kryminał".

Krzysztof Rowiński

DZIAŁ POETYCKI Edward L. Dusza (1948)

Przez ciemność do Niej idę...

*Przez ciemność do Niej idę, przez czekanie
dąsę do Niej uparcie każdego wieczora
— przez wszystko, co już było, przez to, co się stanie
— zawsze z lękiem, że może matka moja chora...*

*Przez odmowny paszportów, wieści, co nie doszły
i przez listy rozdarłe, złym wzrokiem splamione
Choć nas wiatry, jak liście w dwie strony poniosły
powracam dnia każdego w mojej matki stronę...*

*Matki umieją czekać, umieją się trudzić
łącząc, co się zerwało, i spajając ognitwa
za oceanem, w domu, moja matka siwa
nauczyła się czekać i umie się ludzi...*

*Kiedy w świecie dla nas granic już nie będzie
W kamieniach nie odczuję się serce człowieka
Kiedy nocy bezśnieżnie opadnie powieka
będziemy Mamó razem. Razem zawsze, wszędzie.*

AUSTRALIA:

POLSKA FUNDACJA ARTYSTYCZNA

W listopadzie 1977 roku powstała w Melbourne Polska Fundacja Artystyczna. Obecnie należy do niej 50 członków indywidualnych i dwie organizacje społeczne. Do osiągnięć Fundacji zaliczyć należy zaprezentowanie trzech wystaw: Władysława Dukiwicza z Adelajdy, Ryszarda Zmlił z Sydney i polskich artystów z prowincji Wiktorii. Głównym celem działalności Fundacji jest zapoznanie mieszkańców Australii ze sztuką polską a społeczeństwa polskiego ze sztuką australijską.

KANADA:

FUNDACJA IM. WŁ. REYMONTA

W Toronto odbyła się konferencja nauczycieli języka polskiego, organizowana co roku przez Komitet Oświaty Fundacji im. Władysława Reymonta. Podczas spotkania dr S. Wilson wyłosił odczyt na temat mechanizmów działania mózgu ludzkiego oraz umiejętności ich wykorzystania w procesie wychowania. Pani D. Warszawska przedstawiła program wakacyjnych kursów języka polskiego w Argentynie Public School. Podzieliła się ona również doświadczeniami z pracy w pierwszym w Toronto polskim przedszkolu, otwartym niedawno w tej samej szkole.

W części nieoficjalnej wystąpił zdułecy zespół taneczno-wokalny, prowadzony przez Karole Kesik.

W konferencji udział wzięli nie tylko miejscowi pedagodzy, ale również pracownicy placówek oświatowych w Hamilton, Oakville, Scarborough i Mississauga.

SZKOCJA:

TOWARZYSTWO SZKOCKO-POLSKIE

Jedynym kontynuującym nieprzerwanie od czasów wojny swą działalność oddziałem Scottish-Polish Society jest oddział w Edynburgu. Ostatnio w sali Domu SPK odbył się doroczny obiad Towarzystwa. Licznie zebranych Szkotów i Polaków powitał prezes Towarzystwa mjr Scott-Moncrieff, potem na jego wezwanie zebrani tradycyjnym zwyczajem przez powstanie uccilił hasło "Wolność dla Polski". Ze wzruszeniem wysłuchano odpowiedzi i podziękowania Sekretarza i tu Watykańskiego za zyczenia wysłane przez Towarzystwo w okazji wyboru kard. Wojtyły na Papieża. Na mlych rozmowach towarzyskich spędzono resztę wieczoru.

Zarząd Towarzystwa Szkocko-Polskiego w Edynburgu

FINLANDIA: Tomaszewski.

POLSKA ORGANIZACJA

Ponad 60 lat działa w Helsinich organizacja pn. Zjednoczenie Polskie w Helsingforsie (Helsingfors: szwedzka nazwa Helsinek). Założona przez Polaków, organizacja ta prowadziła przez wszystkie lata swej działalności aktywną pracę popularyzującą polską kulturę. W zmieniającym wiekach była lokalnym Domem Polskim istniała biblioteka i czytelnia, działał teatralny zespół amatorski i orkiestra, odbywały się liczne imprezy.

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA

Livros Fiscais e de Contabilidade
Artigos Escolares
Material de Escritório.

MATRIZ: Rua São Francisco, 237
Telefone: 22-8632 (PaBx)

FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600
Telefone: 22-1229

CURITIBA — PARANA

RADIO IGUAÇU

DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO

ZYE — 348 — 1590 kHz

Boa música, Clube dos Sócios, 14,00 às 15,00 horas. Homensagens, Anúncios — Avisos e Recados para Amigos.

83.700 — Araucária — PR — Rua Dr. Julio Szymanski, 20
Fone: C. N. 0418 — 42-1132

Casa Vermelha

Artykuly Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze, Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Pity, Siatki Drucliane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze Nasiona ogrodowe.

Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZALOŻONA W ROKU 1916
IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENÉAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208
Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja do Ordern)

CG.C. 764908838/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA — PARANA

H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS
RELÓGIOS
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria
a PÉROLA

RUA XV — 430
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA — PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Od wielu już lat druga niedziela maja jest dniem oficjalnie uznanym i odnotowanym przez kalendarz po to, aby w powodzi dużych i małych spraw powszechnie nie zapomnieć go i nie przeczyć.

I chociaż solenizantkami tego dnia są kobiety-matki, uczyniczymy w nim wszyscy. O ich święcie przypomina nam od szeregu dni prasa, radio, telewizja, mówią w szkołach i liczą wychowawcy. W każdym prawie domu meżowie, ojcowie, synowie, córki przygotowują symboliczny kwiatek lub prezent dla matki czy babki i jest to naprawdę jeden z najbliższych dni, jakie jednozna rodzinie.

Dzień Matki

(W HÓLDZIE WSZYSTKIM MATKOM)

tym bardziej docenia rolę matki w swoim życiu, tym bardziej ceni sobie jej miłość, poświęcenie i oddanie. Bo matki przecież i jej wielkiej miłości oraz mądrości cyklowej nikt nie jest w stanie dziecku zastąpić.

Ale i w tym miłym dniu ogólnej radości rodzinnej znajdują się i takie matki, które w swoich samotnych pokoiach w domu starców, z daleka od najbliższych darownie oczekiwają będą maleńkiej chociażby okruszyny ludzkiego serca.

A przecież im tak niewiele do szczęścia potrzeba. Ot, żeby czasem ktoś wysłuchał ich wspomnień, załóż, żeby w sieci zmarzerek dojrzał ślad dawnego szczęścia matczynego, żeby zrozumiał... Stare fotografie oprawne w ramki, paczki pożytkłych listów, zasuszone kwiatki, czasem bursy koł lub przysmaków — bezpieczna psina towarzyszą w tym dniu wszystkim najdroższym wspomnieniom. Dzieci dorosły, bliscy już wymarli — pozostała samotność.

I o tych właśnie starszych matkach — babciach można by pisać długo i serdecznie. Nie bacz o one na swój wiek, dolegliwości i zmęczenie, pragną być jeszcze zawsze pomocne swoim bliskim...

Pomyślmy w Dniu Matki o tych wszystkich, którym nie dana była spokojna, pogodna, pozabawiona straszgost starość, przypominająca z mowami zmierz, z jasnym niebem i ziemią pełną zieleni. Pamiętajmy o tych, których udziałem stała się starość niespokojna, sal szpitalnych domów, przytulików, sal samotnych. Taką starość samotnej matki, do oddzielny niewesoły był i najsmutniejszy chyba rozdział życia.

I właśnie w ten piękny, jedyny w roku "Dzień Matki" był w naszym sercu iskierka dobroci, pamiętań, że każdy odruch szlachetności wobec opuszczonej samotnej matki odbije się stokrotnym echem wdzięczności w jej duszy.

Kwiaty są, jakie otrzymamy w tym dniu, niechaj będą symbolem za wszystko, co nam daly i co czynić będą jeszcze dobrego do końca swoich dni. Na te wszystkie bowiem oddzielenie, następuje szare dni matki potrzebują naszej miłości, radości i usmęchow serc. Bowiem my stanowimy cały ich świat, a nasze troski to burze i wstrząsy tego matczynego świata.

Kącik Młodzieżowy

DZIAŁ ZESPOŁU IMIENIA

MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Drodzy Czytelniczki!

"CZYŃ SOBIE ZIEMIĘ PODDANĄ..."

Wielką częścią ludzkości rada by przejść przez życie, Unikając wszelkiej odpowiedzialności. Stale unywiają ręce, lub krzyją się za kims czy za czymś. A najsmutniejsze jest to: ludzie Krotkowzroczni, Chepią si swoja "mądrością" i chytrością. Nie bacząc na że skutki moralne i społeczne z tego wynikają. Jak nierobotni i niesprawiedliwosc względem bliźniego.

A także bardzo ważny jest brak twórczej, zdrowej inicjatywy. Ten brak odpowiedzialności pochodzi z osłabienia moralności. Z traktowania Dekalogu jako nieczytanej teorii, Zdejrowanie i odejście od prawdziwej i szczerzej służby Boga. Unikanie prawdy która nam wskazuje realne stanowisko na świecie.

Ludzie nieodpowiedzialni — to są ludzie chorzy, Ograniczając wszystko i wszystkim. Zapominając, że o ile mienimy się synami Bożymi, Nie wolno nam stawiać granic, ani ograniczać dzielenia się z bliźnim. Jakże przykro musi być Ojcu naszemu Przedwiecznemu. Który w swej niezmierniej dobroci dał nam wolną wolę. Patrząc na rozmaite ograniczenia spowodowane brakiem odpowiedzialności.

Prawdziwemu chrześcijaninowi wobec bliźniego, zwałaszcza wobec poddanego... Odczytanie się od odpowiedzialności paraliżuje nie tylko myśli, ale i uczucia.

Ludzie nieodpowiedzialni — to ludzie chorzy — Którym niesety wydaje się — są zdrowi. A największym niebezpieczeństwem jest łatwe zarażanie się z chorobą.

Bo na każdym kroku codziennie wdęrounki ziemskiej Spotykamy osoby — rozprzejazające się z czynizmem z wszelkiej odpowiedzialności. Jaką jest miłość do Boga poprzez miłość bliźniego. I na nie wszelkie konferencje i planowanie lepszej przyszłości. Dopóki ludzkość nie wejdzie na drogę odpowiedzialności.

Na ogół winuje się technikę za ten brak odpowiedzialności. Jest w tym pełna doza prawdy, ale technika sama w sobie nie zna.

Osoby bez odpowiedzialności techniki przekraczają, wykorzystują. Tak jak ten młodzieńiec gdy po raz pierwszy dorwie się do komputera. Zapominając o odpowiedzialności za swoje i cudze życie. Tak samo ludzkość zachęcona techniką porządkuje się, zamyka oczy i uszy na wszystko, nawet na wyższe sprawy Boga. Zamiast okazać wdzięczność Bogu Ojcu za ułatwienie życia, Człowiek współczesny nadyma się jak paw, kombinując różną robotę. By jak najchętniej techniki wykorzystywać.

I dzięki temu, często sam pada zalamany potęgą techniki. A raczej swoją chytrością spowodowaną brakiem odpowiedzialności. Jedynym lekarstwem dla ludzkości chorej na brak odpowiedzialności. Jest miłość!

Ciekawa rzecz, miłość to darmowe lekarstwo, które każdy posiada. A jednak tak mało osób je używa!

Jedynie Miłość Braterska idąca w parze ze Wspólnością. Może zwyciężyć ludzkość z mylniej drogi zmiennego wypracowania. Szczepizna, która potrafi zrobić panaceum i grzesznej nacji. Pozwającą się do odpowiedzialności za siebie i innych.

Różne są ku temu okazje które jak gwiazdy rozświetlają ciemność. Miłość do rodziny i odpowiedzialność za jej duchowe, materialne podstawy. Miłość Braterska i odpowiedzialność za dobrobyt bliźniego.

Jeżeli nie uczucie odpowiedzialności za jego przyszłość. Ratuj się więc człowieku odpowiedzialny póki czas! Rzecz jak łachman wszelkie wykryte...

"Czyń sobie ziemię poddaną..." Zrozum, że nasze szczęście polega na szczęściu ogólnym. Otwórz serce i kiesz na potrzeby bliźniego. Oto jest klucz, oto jest technika która zapewnia szczęście dla całego.

JANINA M. URBAN
Rua Brigadeiro Franco, 549 — Curitiba 80.000 — Paraná

INDICADOR PROFISSIONAL

Lekarze:

DR. LUDOVICO RYDYGIER
MÉDICO
Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos. — Cursos de Especialização na New York Polyclinic Medical and Hospital.
Consultório: Rua Barão do Rio Branco, 63 — Fone: 24-8494 — 14.º andar — conjunto, 1411 — Edifício Barão do Rio Branco.
Residência: Rua do Herval, 182 — Fone: 62-1763 80.000 — CURITIBA — PARANÁ

Dentystyci:

DR. MARIA E. BARANSKI KANIAR
CIRURGIJA-DENTISTA
Alameda D. Pedro II, 602 — BATEL
H O R A R I O : Das 15,00 às 19,00 horas
M Ó W I S I E P O L S K I !
FACIL ESTACIONAMENTO

Szpitalc:

DOENÇAS DAS MAMAS — (Senografia - Termografia)
PREVENÇÃO DO CÂNCER GINECOLÓGICO
DR. CLAUDIO PACIORNIK
EXAMES COM HORA MARCADA — Fone: 32-3232
CASA DE SAÚDE PACIORNIK
P A R T O S — O P E R A Ç O E S
80.000 Curitiba — Rua Lourenço Pinto, 83 — Paraná

Adwokaci:

DR. LEOPOLDO
ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd.
Pca. Pres. Gratião Vargas, 68
Tel.: 83-083 — São José dos Pinhais — PARANÁ

DR EDWARD ŻELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Perna, 10 — 4.º piętro — Conj. 401 (Est. Pca. Zacarias), Edif. Quinco
Fone: 22-0278 — CURITIBA.

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Commercial, contratos, distratos; declarações de Imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral.
Rua Cândido Lopes, 205 — 5.º andar — conjunto 54 80.000 CURITIBA — Fone: 24-5813 — Paraná

Uśmiechnij się...

- Mniej wydajesz, gdy sama gotujesz?
- O taki! Maż nie je nawet połowy tego, co dawniej...
- Kto z was dzieci mi powie, dlaczego codziennie prosimy Boga o chleb? Dlaczego nie prosimy o chleb na cały tydzień, tylko codziennie?
- Żeby był świeży — panie profesorze!
- Icek, sprzedał mi tego psa, mówiąc, że on za darmo człowiekowi nie robi ni zlego, a to psisko potargal mi całej spodnie.
- No, a czy spodnie — to człowiek?

Nasiona z Polski — Naczynia kuchenne - emaltowane i z topionego żelaza — Nasiona bractyni — Artykuły owarodobocze — Wosk pszczeliny i kamianka — Maszyno do ciecia trawy — Nożycy krawciewic z Polski — Perfumiera zawodowa — Sztuczery powietrzne — Nasienie bobu — Lampy karboretowe i części — Karty do gry — Imlane i plastyczne — Pompy ręczne do polewania wazryw — BHC — DDT — Siatra ogrodowa — Sulfato de cobre — Foguete — Świecice woskowe — Latarnie elektryczne i z bateriami! — Ostrzenie narzędzi i reperacje — Tabaki — 50 gatunków i do zazywania — Chmiel — Szpada z Polski — Pompy wodne - elektryczne i ręczne — Zarówki — Falki od Cr\$ 14,00 do Cr\$ 600,00 — Wagi handlowe do 100 gram — Cr\$ 100,00.

A LIBERTY
FLORECKI
Kuryśba — Saldanha Marinho, 148

OD ADMINISTRACJI

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY
za prenumeratę "Ludu" wplaconych w kwietniu:

Irmá Mônica — Ribeirão do Pinhal	200,00
Kazimierz Dorobiala — Maringá	200,00
Miguel Heupa — Curitiba	200,00
Estefano Maksym — Curitiba	200,00
Adalberto Zakrzewski — Curitiba	200,00
Miguel Mazur — Contenda	200,00
Andrzej Reszka — Frederico Westphalen	200,00
Miguel Zukowski — Virmond	200,00
Jan Dziachan — Horizontina	200,00
BKWZ Ekspedycja — Polônia	1.750,00
Jan Wyszmirski — São Paulo	300,00
Wanda Labanowski — Laguna	350,00
Paulo Dolinski — Canoínas	300,00
Augustinho Stroparz — Guarapuava	300,00
Boleslaw Kotowicz — Guarapuava	200,00
Pe. Paulo Piotrowski — Rio de Janeiro	200,00
Luiz Claudio Benedetti — São Paulo	200,00
Dionizio Grondek — Erechim	200,00
Afonso Tworowski — Canoas	400,00
Aleiko Wene — Araucária	200,00
Antonio Machniewicz — Araucária	200,00
Estefano Czernichowski — Virmond	200,00
Apolinary Langwinski — São José dos Campos	200,00
Andrzej Grochowicz — Curitiba	200,00
Izabel Simonjuk — São José dos Campos	200,00
Julia Romenski — São Paulo	200,00
Laurenco Olszyk — São Paulo	200,00
Jan Dubinski — Curitiba	200,00
José Klimkowski — Massaranduba	200,00
João Kłosowski — Massaranduba	200,00
Edmund Lubawski — Massaranduba	360,00
Estefano Kępczynski — Massaranduba	360,00
Wacław Kłosowski — Massaranduba	360,00
Edmundo Kasprowiec — Massaranduba	360,00
José Hrast — Massaranduba	360,00
Almor Agostinho — Santo André	360,00
Stanislaw Kocięczy — Conceição da Barra	200,00
Ladislawn Irigolla — Pirai do Sul	400,00
Ludwika Uścicka — Rio de Janeiro	400,00
Jadwiga Butwiliowicz — Rio Bom	200,00
Tadeu Baziewicz — Irati	200,00
Janina Warchalowski — Vila Velha	200,00
Estanislaw Wróblewski — Vila Itoupava	200,00
Casemiro Nawrocki — Mal. Candido Rondon	200,00
Tadeu Kaczmarek — Mal. Candido Rondon	200,00
João Szumilo — Mal. Candido Rondon	200,00
Gabriel Wietrzykowski — Mal. C. Rondon	200,00
Stanislaw Szczuk — Mal. C. Rondon	200,00
Francisco Slemblida — Mal. C. Rondon	200,00
Prof. Stanislaw Czyza — Mal. C. Rondon	200,00
Casemiro Gajewski — Mal. C. Rondon	400,00
Pedro Spisla Filho — Curitiba	400,00
Cornélio Denega — Curitiba	200,00
Francisco Filipak — Curitiba	200,00
Prof. José Filipak — Nova Iguaçu	200,00
Camila Stuczanska — Curitiba	200,00
João Wojtek Sobrino — Araucária	200,00

Myśli, aforyzmy

- Anarchista — to człowiek rozczarowany do przeszłości, do terażniejszosci i do przyszłości. (Chesterton)
- Żaden naród nie może się utrzymać, jeżeli bez względu na dobroć swego serca zamienia się w bezładny motloch. (Ruskin)
- Prawda jest kopciuszkiem; stoi u drzwi półotwartych i czeka aż ją wpuścisz. Najchętniej bywa używana z zynwanymi naczyn. (Karlo Irzykowski)
- Kierowca samochodowy — to chyba najniebezpieczniejsza część samochodu. (stb.)
- Artysta może zwiedzać muzeum, ale tylko pedant może w muzeum mieszkać. (Santayana)

Kuchnia Polska

SZARLOTKA DIETETYCZNA

- 1 kg jabłek
- 400 g biszkoptów
- 1 szklanka cukru
- cukier waniliowy
- 3 białka
- 200 g cukru pudru
- łyżeczka soku z cytryny.

Wykonanie: Jabłka obrać, rozgotować dodając łyżeczkę wody. Biszkopty ułożyć na spód tortownicy. Wypieść przygotowane jabłka ze szklanką cukru i z cukrem waniliowym. Wyłożyć masę jabłeczną na biszkopty i przykryć resztą biszkoptów. Ubić sztywną pianę z białek i włożyć do niej po łyżeczce cukru pudru. Klasy piany włożyć na wierzch biszkoptów. Wstawić ciasto do piekarnika rozgrzanego piekarnika i trochę podsuszyć. Kroć jak tort.

Paczki DO POLSKI

ZLECENIE
do WYBORU
PIENIĄDZE ALBO PACZKI WOLNE OD CELA
"AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA
Praça João Mendes, 42, 10.º andar — Conjunto 110
Telefones: 36-3865 — 34-2349
CEP 01000-000 — SÃO PAULO
Caixa Postal, 3950

"REDEMPTOR HOMINIS"

(Encíclica do Papa João Paulo II) (Continuação)

10. DIMENSÃO HUMANA DO MISTÉRIO DA REDEÇÃO

O homem não pode viver sem amor. Ele permanece para si próprio um ser incompreensível e a sua vida é destituída de sentido, se não lhe é dado o amor, se ele não se encontra com o amor, se o não experimenta e se o não torna precisamente Cristo Redentor, como já foi dito acima, revela plenamente o homem ao próprio homem. Esta é — se assim é licito exprimir-se — a dimensão humana do mistério da redenção. Nesta dimensão o homem reencontra a grandeza, a dignidade e o valor próprios da sua humanidade. No mistério da redenção o homem é novamente "reproduzido" e, de algum modo, é novamente criado. Ele é novamente criado. "Não há judeu nem gentio, não há escravo nem livre, não há homem nem mulher: todos vós sois um só em Cristo Jesus" (Gl 3,28). O homem que quiser compreender-se a si mesmo profundamente — não apenas segundo imediatos, parciais, não raro superficiais e até mesmo só aparentes critérios e medidas do homem e novamente "reproduzido" e, de alguma maneira, também fraqueza e pecaminosidade, com toda a vida e com a sua morte, aproximar-se de Cristo. Ele deve, por assim dizer, entrar nele com tudo o que é em si mesmo, deve "apropriar-se" e assimilar toda a realidade da encarnação e da redenção, para se encontrar a si mesmo. Se no homem se realizar este processo profundo, então ele produzirá uma nova maneira de adoração de Deus, mais intimamente ligada com a realidade da vida e com a sua morte, de profunda maravilha perante si próprio. Que grande valor deve ter o homem aos olhos do Criador, que mereceu ter um tal e tão grande Redentor". (Hino *Exsultet* da liturgia da Vigília Pascal), se "Deus deu o seu Filho", para que ele, o homem, "não pereça, mas tenha a vida eterna". (Cf. Jo 3,16).

Na realidade, aquela profunda admiração a respeito do valor e dignidade do homem chama-se Evangelho, isto é a Boa Nova. Chama-se também cristianismo. Tal admiração determina a missão da Igreja no mundo, também, e talvez mais ainda, "no mundo contemporâneo". Essa admiração e, ao mesmo tempo, persuasão e certeza, que na sua profunda raiz é a certeza da fé, mas que de modo recondoito e misterioso vivifica todos os aspectos da vida humana, encontra-se intimamente ligada com a realidade da vida e com a sua morte, de profunda maravilha perante si próprio. Que grande valor deve ter o homem aos olhos do Criador, que mereceu ter um tal e tão grande Redentor". (Hino *Exsultet* da liturgia da Vigília Pascal), se "Deus deu o seu Filho", para que ele, o homem, "não pereça, mas tenha a vida eterna". (Cf. Jo 3,16).

A tarefa fundamental da Igreja de todos os tempos e, de modo particular, do nosso, é a de dirigir o olhar do homem e de endereçar a consciência e experiência de toda a humanidade para o mistério de Cristo, de ajustar o olhar do homem a ter em família com a profundidade da redenção que se realiza em Cristo Jesus. Simultaneamente, toca-se também a esfera mais profunda do homem, a esfera — queremos dizer — das corações humanos, das consciências humanas e das vicissitudes humanas.

11. O MISTÉRIO DE CRISTO NA BASE DA MISSÃO DA IGREJA E DO CRISTIANISMO

O Concílio Vaticano II realizou um trabalho imenso, para formar aquela plena e universal consciência da Igreja, acerca da qual escrevia o Papa Paulo VI na sua primeira Encíclica. Tal consciência — ou antes autoconsciência da Igreja — forma-se "no diálogo", o qual, antes de se tornar colóquio, deve voltar à própria atenção para "o outro" ou seja, para aquele com o qual queremos falar. O Concílio Ecumênico deu um impulso fundamental para se formar a autoconsciência da Igreja, apresentando-nos, de maneira adequada e competente, a visão do orbe terrestre como de um "mapa" de várias religiões. Além disso, ele demonstrou com sobre este "mapa" das religiões do mundo se sobrepõe em grande medida, nunca antes conhecida, a realidade da nossa época — o fenômeno do ateísmo nas suas várias formas, a começar do ateísmo programado, organizado e estruturado em sistema político.

Quando à religião, trata-se, antes de mais nada, da religião como fenômeno universal, inerente à história do homem desde o início; depois, das várias religiões não-cristãs e, por fim, do próprio cristianismo. O documento do Concílio, dedicado às religiões não-cristãs é, em particular, um documento cheio de estima profunda pelos grandes valores espirituais, ou melhor, pelo primado daquilo que é espiritual, e que encontra na vida da humanidade a sua expressão na religião e, em seguida, na moralidade, que se reflete em toda a cultura. Justamente os Padres da Igreja viam nas diversas religiões como que outros caminhos e caminhos para a verdade, como que "gêrmes do Verbo". (Cf. S. Justino, I Apologia, 46, 1-4; II Apologia, 7 (8), 1-4; 10, 1-3; 13,3-4; Florilegium Patristicum II, Bonn 1911, pp. 81,125, 129, 133; Clemente de Alexandria, *Protonota* I, 19,91, 94; S. Ch. 30,117s.; 119s.; II Conc. do Vaticano, Decr. sobre a atividade missionária da Igreja Ad Gentes II, AAS 58 (1966) 960; Const. dogmática sobre a Igreja *Lumen Gentium*, 17; AAS 58 (1966) 921) e os quais testemunham que, embora por caminhos diferentes, está contudo voltada para uma mesma direção, a mais profunda aspiração do espírito humano, tal como ela se exprime na busca de Deus;

e conjuntamente na busca, mediante a tensão no sentido de Deus, da plena dimensão da humanidade, da sua plenitude plena da vida humana. O Concílio dedicou particular atenção à religião judaica, recordando o grande patrimônio espiritual que é comum aos cristãos e aos judeus, e exprimiui a sua estima para com os crentes do Islão, cuja fé se refere também a Abraão (Cf. II Conc. do Vaticano, Decr. sobre as relações da Igreja com as religiões não cristãs *Nostra Aetate*, 3s.; AAS 58 (1966) 741-743).

Em virtude da abertura provocada pelo Concílio Vaticano II, a Igreja e todos os cristãos puderam alcançar uma consciência mais completa do mistério de Cristo, "mistério oculto por tantos séculos" (Cl 1,26), em Deus, para ser revelado no tempo, no homem Jesus Cristo, para se revelar continuamente, em todos os tempos. Em Cristo e por Cristo Deus revelou-se plenamente à humanidade e aproximou-se definitivamente dela; e, ao mesmo tempo, em Cristo e por Cristo, o homem adquiriu plena consciência da sua dignidade, da sua elevação, do valor transcendente da própria humanidade e do sentido da sua existência.

Importa, pois, que nós todos — os que somos seguidores de Cristo — nos encontremos e nos unamos em torno dele mesmo. Esta união, nos diversos setores da vida, da tradição e das estruturas e disciplinas de cada uma das Igrejas ou das comunidades eclesiais, não poderá ser realizada sem um válido trabalho que se proponha chegar a um conhecimento recíproco e à remoção dos obstáculos ao longo do caminho para uma perfeita unidade. No entanto, podemos e devemos, já a partir de agora, conseguir e manifestar ao mundo a nossa unidade: ao anunciar o mistério de Cristo ao tornar patente a dimensão divina e ao mesmo tempo humana da redenção, ao lutar com infatigável perseverança por aquela unidade que todos os homens alcançaram e podem alcançar continuamente em Cristo, que é a dignidade da graça da adoção divina e simultaneamente dignidade da verdade interior da humanidade, a qual — se na consciência comum do mundo contemporâneo chegou a ter um realce assim tão fundamental — para nós ainda ressaltava mais à luz daquela realidade que é ele, Jesus Cristo.

Em Cristo é princípio estável e centro permanente da missão que o próprio Deus confiou ao homem. E nesta missão devemos participar todos, nela devemos concentrar todas as nossas forças, uma vez que ela é mais do que nunca necessária para a humanidade do nosso tempo. E se tal missão parece encontrar na nossa época oposições maiores do que em qualquer outro tempo, então está, circunspectamente, demonstrada também que ela, na nossa época, é ainda mais necessária e — não obstante as oposições — mais esperada do que nunca. Aqui tocamos indiretamente naquele mistério da economia divina que uniu a salvação e a graça com a cruz. Não foi em vão que Cristo disse uma vez que "o reino dos céus e a vida de cada um dos homens se apoderam dele" (Mt 11,12) e, aliás, que "os filhos deste mundo são mais sagazes do que os filhos da luz" (Lc 16,8). Aceitamos esta admoestação de bom grado, para sermos como aqueles "violentos de Deus" que tantas vezes pudemos ver na história da Igreja e que descobrimos ainda hoje, a fim de nos unirmos conscientemente na grande missão, ou seja: revelar Cristo ao mundo, e ajudar, em cada um dos homens que se encontra a si mesmo nele, a ajudar as gerações contemporâneas dos nossos irmãos e irmãs, povos, nações, estados, humanidade, países ainda não desenvolvidos e países da opulência, ajudar todos, em suma, a coeher as "imperscrutáveis riquezas de Cristo" (Ef 3,8), pois estas são para todos e cada um dos homens e constituem o bem de cada um deles.

12. MISSÃO DA IGREJA E LIBERDADE DO HOMEM

Nesta união na missão, da qual decide sobretudo o mesmo Cristo, todos os cristãos devem descobrir aquilo que os une, ainda antes de se realizar a sua plena comunhão. Esta é a união apostólica e missionária, missionária e apostólica. Graças a esta união, podemos juntos aproximar-nos do magnífico patrimônio do espírito humano, que se manifestou em todas as religiões, como diz a Declaração *Nostra Aetate* (Cf. nn. 1ss.; AAS 58 (1966) 740ss.) do Concílio Vaticano II. E graças à mesma união, aproximar-nos-emos também de todas as concepções ideológicas e de todos os homens de boa vontade. E aproximar-nos-emos com aquela estima, respeito e discernimento que, já desde os tempos apostólicos, distinguem a atitude missionária e do missionário. Basta-nos recordar São Paulo e, por exemplo, o seu discurso no Areópago de Atenas (At 17,22-31). A atitude missionária começa sempre por um sentimento de profunda estima por aquilo "que há no homem" (Jo 2,25), por aquilo que ele, no íntimo do seu espírito, elaborou quanto aos problemas mais profundos e mais importantes; trata-se de respeito por aquilo que nele operou o Espírito, que "sopra onde quer" (Jo 3,8). A missão não é nunca uma destruição, mas uma retomada de valores e uma nova construção, ainda que na prática nem sempre tenha correspondência com um ideal assim tão elevado. A conversão que deve ter início na missão, sabemos bem que é obra da graça, na qual o homem há de encontrar-se plenamente a si mesmo.

Por tudo isso, a Igreja do nosso tempo dá grande importância a tudo aquilo que o Concílio Vaticano II expôs na Declaração sobre a Liberdade Religiosa, tanto na primeira como na segunda parte do documento (Cf. AAS 58 (1966) 929-946). Sentimos profundamente o caráter comprometedor da verdade que Deus nos revelou. Damo-nos conta, em particular, do grande sentido de responsabilidade por esta verdade. A Igreja, por instituição de Cristo, dela é guardada e mestra, sendo precisamente para isso dotada de uma singular assistência

do Espírito Santo, a fim de poder guardá-la fielmente e ensiná-la a sua própria exata integridade (Cf. Jo 14,26).

No desempenho desta missão, olhemos para o próprio Cristo, aquele que é o primeiro evangelizador (Paulo VI, Exort. apost. *Evangelii nuntiandi*, 6; AAS 68 (1976) 9), e olhem também para os seus Apóstolos, Mártires e Confessores. A Declaração sobre a Liberdade Religiosa põe a claro, de modo bem convincente, como Cristo e, em seguida os seus Apóstolos, ao anunciarem a verdade que não provém dos homens, mas sim de Deus — "a minha doutrina não é tão minha como daquele que me enviou", ou seja, o Pai (Jo 7,16) — embora aquilo com todo o vigor do espírito, conservam uma profunda estima pelo homem, pela sua inteligência, pela sua vontade, pela sua consciência e pela sua liberdade (Cf. AAS 58 (1966) 936-938). De tal modo, a própria dignidade da pessoa humana torna-se conteúdo daquele anúncio, mesmo sem palavras, mas simplesmente através do comportamento em relação à mesma pessoa livre. Um comportamento assim parece corresponder às necessidades particulares do nosso tempo. Uma vez que nem em tudo aquilo que os vários sistemas e doutrinas humanas singulares vêem e propagam como liberdade está de fato a verdadeira liberdade do homem, mais ainda a Igreja, por força da sua divina missão, se torna guardadora desta liberdade, a qual é condição e base da verdadeira dignidade da pessoa humana.

Jesus Cristo vai ao encontro do homem de todas as épocas, também da nossa época, com as mesmas palavras que disse uma vez: "conhecereis a verdade, e a verdade tornará-vos livres" (Jo 8,32). Estas palavras encerram em si uma exigência fundamental e, ao mesmo tempo, uma advertência: a exigência de uma relação honesta para com a verdade, como condição de uma autêntica liberdade; e a advertência, ademais, para que seja evitada qualquer verdade aparente, toda a liberdade superficial e unilateral, toda a liberdade que não compreenda cabalmente a verdade sobre o homem e sobre o mundo. Ainda hoje, depois de 2 mil anos, Cristo continua a aparecer-nos como aquele que traz ao homem a liberdade baseada na verdade, como aquele que liberta o homem daquilo que limita, diminui e como que espada essa liberdade nas próprias raízes, na alma do homem, no seu coração e na sua consciência. Que confirmação estupefaciente mesmo deram e não cessam de dar aqueles que, graças a Cristo e em Cristo, alcançaram a verdadeira liberdade e a manifestaram até em condições de constrangimento exterior!

E o próprio Jesus Cristo, quando compareceu prisioneiro diante do tribunal de Pilatos e por ele foi interrogado acerca das acusações que lhe tinham sido feitas pelos representantes do Sinédrio, porventura não respondeu ele: "Para isto é que eu nasci e para isto é que eu vim ao mundo: para dar testemunho da verdade" (Jo 18,37). Com tais palavras pronunciadas diante do juiz, no momento decisivo, foi como se anteriormente: "Conhecereis a verdade, e a verdade tornará-vos livres". No decorrer de tantos séculos e de tantas gerações, a começar dos tempos dos Apóstolos, não foi acaso o mesmo Jesus Cristo que tantas vezes compareceu ao lado dos homens julgados por causa da verdade, e não foi ele por causa da verdade? Cessa ele, porventura, de continuamente ser o porta-voz e advogado do homem que vive "em espírito e em verdade"? (Cf. Jo 4,23). Do mesmo modo que não cessa de sê-lo diante do Pai, assim também continua sendo em relação à história do homem. E a Igreja, por sua vez, apesar de todas as fraquezas que fazem parte da história humana, não cessa de seguir aquele que proclamou: "Aproxima-se a hora, ou melhor, já estamos nela, em que os verdadeiros adoradores adorarão o Pai em espírito e em verdade, porque é assim que o Pai quer os seus adoradores. Deus é espírito, e os que o adoram em espírito e verdade é que o devem adorar". (Jo 4,23s).

(No próximo número o capítulo III: O Homem remido e sua situação no mundo contemporâneo)

✠ NA PAZ DO SENHOR

Irmã MADALENA MIKOSZ, nasceu no dia 14 de maio de 1905, em Abranches — Curitiba, filha de Ladislau e Cecília Mikosz. Entrou para a Companhia das Filhas da Caridade no dia 19 de julho de 1925. O Postulado fez em Abranches e Seminário (Noviciado) no Rio de Janeiro. Tem na Congregação mais uma irmã, Irmã Melânia Mikosz, várias primas Religiosas, primos e sobrinhos Sacerdotes. Festejou Bodas de Ouro em 1975. Ocupou-se o ensino de corte e costura, trabalhos manuais, pintura e cuidado das crianças no internato. Trabalhou em Iratí, Mallet, Prudentópolis, em Curitiba — Abrigo de Menores, em Araucária, Maringá e Ribeirão do Pinhal e como Superiora em Ivaí e Laranjeiras do Sul. Já como doente veio para a Casa Provincial em 1972, sujeitando-se a dures interpena em várias operações e até agora permanece na Casa de vênções cirúrgicas e até agora permanece na Casa de Orações de Irmãs Idosas. Faleceu no último dia 30 de abril, aos 73 anos de idade e 53 anos e 9 meses de Vida de Filha da Caridade.

Benjamin Zilli & Cia Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.

Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133
Endereço Telegráfico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

FERRAGENS HAUER LTDA.

AGORA TAMBEM NA R. MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVI-LO.

Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 — R. Mateus Leme, 705

MAIS UM BISPO VICENTINO: — DOM LADISLAU —

Em menos de quatro anos, a Congregação da Missão Província do Sul (Padres Missionários Vicentinos) foi contemplada com a escolha de dois de seus sacerdotes para se tornarem bispos. Há três anos e meio atrás, o Papa Paulo VI escolheu ao Pe. Domingos Wisniewski para ser Bispo Auxiliar da Arquidiocese de Curitiba, e, no último dia 28 de abril, o Papa João Paulo II designou o Pe. Ladislau Biernaski para ser também Bispo Auxiliar de Curitiba.

Dom Ladislau substituirá a Dom Domingos que foi designado (também no último dia 28 de abril) para ser o Bispo da Diocese de Cornélio Procópio — Paraná.

A Ordenação Episcopal do Pe. Ladislau será conferida por João Paulo II,



A Dom Ladislau Biernaski, os votos do Jornal "Lud" para que tenha um ótimo sucesso e êxito em seus trabalhos como Bispo Auxiliar da Arquidiocese de Curitiba.

no Vaticano, no próximo dia 27 de maio. Ao mesmo tempo serão elevados ao episcopado outros sacerdotes brasileiros e de outros países.

BREVE BIOGRAFIA

O Pe. Ladislau Biernaski é filho de Francisco Biernaski e Carolina Valença Biernaski. Nasceu aos 24 de outubro de 1937 no Distrito de Campo Magro, Município de Almirante Tamandaré — Paraná.

Entrou no Seminário São Vicente de Paulo em 1950. Concluiu o Primeiro Grau em 1954. O Segundo Grau em 1957. Estudou Filosofia em Curitiba de 1958 a 1959. Fez Teologia nos anos de 1960 a 1963 — no Studium Theologicum de Curitiba.

A sua vinculação definitiva na Congregação da Missão Província do Sul, deu-se aos 3 de maio de 1960.

Foi ordenado Diácono aos 3 de maio de 1963 — Ordenante: Dom Manoel da Silveira D'Elboux. — Local: Curitiba — Seminário Rainha dos Apóstolos.

Recebeu a Ordenação Sacerdotal aos 6 de julho de 1963. — Ordenante: Dom Inácio Krause, CM. Local: Curitiba — Igreja São Vicente de Paulo.

O Pe. Ladislau Biernaski é Licenciado em Filosofia pelo "Institut Catholique de Paris". Este estudo ele fez nos anos de 1963 a 1965.

ATIVIDADES EXERCIDAS

- ◆ Diretor do Curso Clássico no Seminário São Vicente de Paulo de Araucária — 1965 - 1969.
- ◆ Superior do Seminário Menor de Araucária — 1969 - 1975.
- ◆ Conselheiro Provincial — 1974.
- ◆ Provincial Interino — 1975.
- ◆ Provincial — 1975 - 1979.
- ◆ Foi também Professor de Filosofia na CRB do Paraná — 1967.
- ◆ Em 1976 trabalhou com a Equipe Vocacional Arquidiocesana e CRB.
- ◆ Em 1977 foi eleito Presidente da CRB-PR onde continuou até sua nomeação como Bispo.

- DOM DOMINGOS Bispo de Cornélio Procópio

O Bispo Auxiliar de Curitiba, DOM DOMINGOS WISNIEWSKI, (também Vicentino), foi designado, no último dia 28 de abril, pelo Papa João Paulo II para ocupar o cargo de Bispo da Diocese de Cornélio Procópio, no norte do Paraná.



O Jornal "Lud" felicita a Dom Domingos Wisniewski pela sua escolha para representante do Brasil na viagem do Papa à Polónia e deseja os melhores votos de sucesso e realização em sua nova Diocese: Cornélio Procópio.

Dom Domingos substituirá a Dom José Joaquim Gonçalves, que por motivo de saúde, pediu a renúncia ao cargo.

Após trabalhar três anos e meio na Arquidiocese de Curitiba, principalmente na Área do Interior, Dom Domingos assumirá a Diocese de Cornélio Procópio, provavelmente nos próximos meses ou começo de julho próximo.

REPRESENTANTE DO BRASIL

Antes, ele deverá representar a Igreja do Brasil nos festejos que serão realizados na Polónia em comemoração dos 900 anos da morte de Santo Estanislau. Ao mesmo tempo acompanhará a visita que o Papa João Paulo II fará a aquele país, nos dias 2 a 11 de junho vindouro.

Convém esclarecer que os festejos em honra a Santo Estanislau que serão realizados para o mês de maio, não transferidos para junho a fim de coincidir com a visita do Papa.

A escolha de Dom Domingos para representar a CNBB e toda a Igreja do Brasil deu-se na última Assembleia Nacional dos Bispos, realizada em Curitiba.

Desde os primeiros Séculos...

Desde os primeiros séculos, o mundo A conhece. No momento do primeiro pecado, Deus expressamente disse ao demônio: "Porém, inimizade entre ti e a mulher". Esta era a Mãe Santíssima. Depois, os Profetas proclamaram que ela seria a Mãe do Salvador. O Anjo do céu chamou-a de Maria e revelou-lhe a sua missão de Mãe de Jesus. Ela concordou em sua humildade. "Eis aqui a escrava do Senhor. Seja feita a tua vontade".

Após o nascimento do Menino, os Pastores e os Santos Reis viram-na e prestaram-lhe o culto de veneração. A Igreja, pelos Apóstolos e os seus sucessores, a Ela recorria e prestava-lhe a devoção. Após a morte de seu Filho, por especial graça e santidade, passou os últimos anos de sua vida na terra com São João Evangelista. Os Apóstolos viram-na agonizar. Após a sua assunção ao céu, a devoção à Nossa Se-

nhora continuou. Aumentaram os cantos, hinos e muitas músicas com temas mariais. Surgiram as Igrejas com seu nome. Muitas imagens de Nossa Senhora. Com vários títulos a chamamos, seja de Aparecida, de Lourdes, de Fátima, de Monte Claro. Cada nação A procura e presta-lhe o culto. A Ela pedimos a paz, a saúde, aos pecadores a graça da conversão. Na Ladainha Lauretana, constam muitos dos seus títulos acompanhados com

os fervorosos pedidos. No santo terço, junto com o seu Filho A contemplamos e A invocamos. Ela nos atende em tudo o que se refere à nossa salvação, ao bem estar de nossas almas, à saúde de nossos corpos, ao bem estar individual, das famílias, da Igreja e da Pátria.

Tudo por Maria! Salve Maria! No mês de maio, de modo especial, lembre-se d'Ela.

Pe. Francisco Maszner, CM.

OBRIGADO



Senhor

Cai a tarde, desce o negro manto da noite sobre a terra.
Venho agora, Senhor, perante teus pés, agradecer-Te pelo maior tesouro que me deste a minha Mãe.
Agradeço-Te, Senhor, pela minha Mãe, que me obra mais bela feita pelas tuas mãos.
Obrigado, Senhor, pela Mãe que me amparou no desespero, que me consola nas horas amargas, vela por mim na saúde e na doença, que me protege nos perigos do mundo, que me ensina a rezar e a seguir os caminhos que levam a Ti.
Neste mês, dedicado às Mães, peço-Te, Senhor, que guardes e protejas todas as Mães do mundo. Que recompense as Mães que se dedicam inteiramente pelos filhos, que perdoes à aquelas que tiram a vida dos filhos antes deles nascerem e que consoles a aquelas que perderam seus filhos.
Agradeço-Te, de modo especial, Senhor, por doar-nos a Tua Mãe para ser a nossa Mãe espiritual.
Obrigado, Senhor, por teu amor e por tua misericórdia!
Obrigado, Senhor, mais uma vez, pela Mãe que me deste. Amém.
CARLOS FRITZGERALD KONDLATS

Parabéns pelo teu dia Mamãe!



Pela passagem de mais uma data comemorativa do dia das mães, uno-me aos corações de cada um dos filhos, para agradecer-lhe, com mais amor, com mais carinho, com mais silêncio do que palavras, a VOCE que não deixa perder a seara, fecunda de seu trabalho.

MÃE OBRIGADO:

- Pela presença ao nosso lado, mesmo quando lhe é exigida uma ausência física;
- pelo que foste e pelo que sós para todos nós (filhos);
- pelos conselhos de mãe e amiga;
- pelos gestos de perdão de todo dia;
- pelo seu sorriso acolhedor;
- pelo seu carinho fraterno;
- pelos trabalhos gratuitos e incansáveis;
- pelas mãos que, mesmo gastas no trabalho, sabem ser leves, doces e macias;
- por caminhar junto com nós (filhos);
- pela felicidade que coloca nos caminhos da vida e na humanidade.

Louvado sejas, meu Senhor, por teres criado a MÃE; assim como ela é!

MÃE, que as alegrias de hoje sejam eternas.
Com carinho, um filho FELIZ
Landino José Dutkiewicz

DOMINGO - 13 DE MAIO - DIA DAS MÃES

- Parabéns Mamães -



DEUS, AO PLANEJAR A VIDA,
CRIOU AS MÃES COM AMOR;
OLHOU, GOSTOU E, EM SEGUIDA,
REPETIU TUDO NA FLOR.

(Pe. Héber S. de Lima, S. M.)